

Paweł Olszewski

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE – QUO VADIS EUROPO?

Bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z elementów całościowego pojmowania bezpieczeństwa, które jest najważniejszą sferą działalności zarówno państwa, jak i innych podmiotów stosunków międzynarodowych, w tym także jednostek. Bezpieczeństwo energetyczne stanowi obecnie jeden z najważniejszych aspektów funkcjonowania państwa, wpisując się w szeroko pojmowane bezpieczeństwo ekonomiczne. Zabezpieczenie źródeł energii, dostaw jak i przesyłu ma w dzisiejszym świecie znaczenie przełomowe zarówno dla rozwoju każdego państwa, jak i dla zagwarantowania stabilności i ciągłości jego rozwoju. W powyższe spektrum wpisuje się Unia Europejska, która podejmując działania prowadzące do budowy jednolitej struktury funkcjonowania na arenie międzynarodowej powinna wypracować swoisty konsensus wśród państw członkowskich i stworzyć jednorodną politykę energetyczną, o której dużo się mówi zarówno w mediach, wśród polityków europejskich, jak i badaczy, nie kształtując jednak jej realnego podłoża. Dlatego też autor niniejszego artykułu postanowił doszukać się unijnych pomysłów, projektów i przedsięwzięć, które mogą świadczyć o kształtowaniu wspólnej koncepcji bezpieczeństwa energetycznego. Prezentując ową aktywność i analizując jej rezultaty, spróbuje odpowiedzieć na pytanie, czy takowa jedność interesów może nastąpić i jest w stanie doprowadzić do porozumienia w zakresie kształtowania wspólnej koncepcji bezpieczeństwa energetycznego? Autor odwołuje się też w szeroki sposób do opracowania wydanego w Monachium w 2006 r. autorstwa Saschy Müller-Kreannera, zatytułowanego „Bezpieczeństwo energetyczne – nowy pomiar świata”. Wobec powyższego ta publikacja jest w pewnym sensie kompilacją dwóch form: artykułu i noty o książce, co wobec poruszanej tematyki nadaje jej ciekawszy i bardziej złożony, a zarazem przejrzysty charakter. Na podstawie przygotowanej noty publikacji Saschy Müller-Kreannera autor artykułu wysnuwa kolejne ważne wnioski dotyczące opisywanego zagadnienia.

O CZYM PISZE SASCHA MÜLLER-KREANNER?

Autor „Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata” swoje rozważania rozpoczyna od analizy pojęcia „bezpieczeństwo energetyczne” i koncepcji prezentowanych w tym zakresie przez głównych aktorów sceny międzynarodowej. Analizuje strategie dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Stanów Zjednoczonych, Federacji Rosyjskiej, Indii i Chin, podkreślając ekspansywny charakter ich działań na kontynencie afrykańskim. Jednocześnie prezentuje powiązania, jakie istnieją między kształtowaniem polityki zagranicznej tychże państw a ich polityką energetyczną.

Na tym tle omawia działania Unii Europejskiej, która nie posiada – według autora – samodzielnej, a co ważniejsze niezależnej polityki energetycznej. Brak tej polityki jest jednocześnie przyczyną słabości polityki zagranicznej Unii. Müller prezentuje także państwa, które ze względu na swoje położenie lub posiadane złoża surowców naturalnych pełnią znaczące funkcje w polityce energetycznej. Zalicza do nich Ukrainę, Turcję oraz państwa Kaukazu Południowego. Jednocześnie charakteryzuje współczesne problemy związane z wydobywaniem i dostarczaniem surowca, wymieniając poszukiwanie alternatywnych źródeł energii, nieprzestrzeganie praw własności, lokalnej demokracji, praw człowieka i obywatela, a także kwestię „dyplomacji energetycznej”.

W pierwszym rozdziale pisze, iż grozi nam kryzys energetyczny, którego przyczyny tkwią w dynamicznym wzroście zapotrzebowania na surowce energetyczne Indii i Chin oraz zmniejszającej się ilości owych źródeł na świecie. Taka sytuacja może doprowadzić, jego zdaniem, do powstania nowej formy ubóstwa, jaką jest „ubóstwo energetyczne”. Wzrastanie kosztów wydobycia i dynamizowanie tzw. Wielkiej Gry o złoża naturalne, szczególnie w rejonie Bliskiego Wschodu, Morza Kaspijskiego, północno-zachodniej Syberii oraz na Arktyce, może stać się podłożem nowych konfliktów i jednocześnie destabilizować poszczególne regiony, oddziałując także na sytuację globalną. Tenże kryzys energetyczny może doprowadzić do kryzysu klimatycznego i zdecydowanego zwiększenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery, którą obecnie szacuje się na 0,5% rocznie. Przyrost emisji dwutlenku węgla został szeroko przedstawiony w artykule zamieszczonym w Rzeczpospolitej z 3 stycznia 2009 r., gdzie napisano, iż: „Emisje gazów cieplarnianych na świecie od lat 70. do chwili obecnej prawie się podwoiły. Jeśli rządy nie zmienią polityki gospodarczej opartej na wykorzystaniu paliw kopalnianych, w latach 2008–2050 emisje wzrosną o kolejne 70 proc.”¹. Związane z tym ocieplenie

¹ *Niebezpieczny wzrost emisji dwutlenku węgla*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/158168,242788.html>, 3.01.2009.

klimatu grozi wzrostem poziomu wód w morzach i oceanach, a tym samym zalaniem terenów położonych poniżej poziomu wody, wśród których można wymienić Malediwy, Turalu czy Tonga. Taka sytuacja wymusi na mieszkańcach tych terenów poszukiwanie bezpiecznych miejsc zamieszkania, prowadząc do zwiększenia migracji i ewentualnego wybuchu regionalnych konfliktów o terytoria. Sacha Müller określa tą sytuację mianem „podwójnego kryzysu energetycznego” złożonego z dwóch składowych: energii i klimatu. Dlatego też rządy poszczególnych państw, dostrzegając owe zagrożenia, prowadzą tzw.: zagraniczną politykę energetyczną głównie mając na celu zagwarantowanie stałych dostaw surowców oraz dywersyfikację źródeł, natomiast sprzedający starają się pozyskać wiarygodnych (czytaj wypłacalnych) odbiorców. W tym celu, jak uważa autor wyżej wymienionej książki, państwa nie tylko poszukują nowych źródeł surowców energetycznych, lecz także zawierają umowy na ich dostawy. W ramach kształtowania polityki bezpieczeństwa energetycznego podejmują one działania mające na celu chociażby zabezpieczenie dróg, którymi transportuje się owe surowce. Przykładem takiego działania może być przyjęta 11 września 2001 r. przez parlament niemiecki koncepcja ochrony dróg morskich wzdłuż Rogu Afryki, której nadano znamienne nazwę: Trwała Wolność. Niemniej sprawowanie kontroli nad obszarami tranzytowymi ma zarazem swoisty wymiar dominacji na arenie międzynarodowej, co również może być uważane za nowy rodzaj oddziaływania w ramach stosunków międzynarodowych. W tym aspekcie Sacha Müller powołał się na słowa byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimiego Cartera, który powiedział, iż próba osiągnięcia kontroli nad Zatoką Perską będzie traktowana jak atak na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W tym kontekście jest również cytowany Tom Friedman, który napisał w swojej książce: „zależność polityczno-energetyczna stała się centralnym wyznacznikiem bezpieczeństwa USA”. Owe opinie nie oddają współcześnie tylko i wyłącznie postawy Stanów Zjednoczonych, lecz w dużej mierze można je odnieść także do polityki prowadzonej w tym zakresie przez wszystkie państwa, posiadające odpowiednie mechanizmy i środki działania umożliwiające im realizację owych koncepcji.

W dalszych częściach pracy autor rozważa pozycję na arenie międzynarodowej i koncepcje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego takich aktorów, jak: Federacja Rosyjska, Chiny, Indie, Japonia, Korea Płd. a także Unia Europejska, której działania w zakresie bezpieczeństwa energetycznego znacząco różnią się od działań wyżej wymienionych państw. W przeciwieństwie do Unii Europejskiej kraje te kształtują swoje zadania w ramach opisywanego obszaru w formie zadań strategicznych, gdy w tym samym czasie Unia Europejska porusza się na niwie koncepcyjnej, pozbawionej charakteru właściwego dla strategii.

Przykładem na działania, np. Rosji i Chin, o charakterze strategicznym może być powstanie Szanghajskiej Organizacji Współpracy, do której należą, oprócz już obu wymienionych, także Tadżykistan, Uzbekistan, Kirgizja i Kazachstan.

W piątym rozdziale autor bardzo szeroko i szczegółowo analizuje postawę Unii Europejskiej wobec kwestii bezpieczeństwa energetycznego i zagranicznej polityki energetycznej. W dalszej natomiast części tejże publikacji prezentuje rozważania dotyczące nowych miejsc zarówno wydobywania, jak i technologii uzyskiwania energii z nowych źródeł.

Publikacja Sachy Müllera pozwala w sposób szczegółowy spojrzeć na tak złożone zagadnienie, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne, i odejść od typowo akademickich rozważań osnutych w dużej mierze teorią oscylującą wokół pochodnych teorii bezpieczeństwa. Jednocześnie jej skrócowa prezentacja w tym artykule umożliwia przejście do właściwej analizy działań prowadzonych przez Unię Europejską i jej państwa członkowskie w kształtowaniu wspólnej polityki energetycznej.

DZIAŁANIA UNII EUROPEJSKIEJ W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO

W latach 50. XX wieku wspólne działania dotyczące integracji europejskiej były kształtowane na podstawie funkcjonalnej polityki sektorowej, która miała swój wyraz w powstaniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Owa organizacja nie tylko jednoczyła tak ważne gałęzie przemysłu, lecz także tworzyła nową perspektywę współpracy na kontynencie europejskim zarówno w zakresie zabezpieczenia dostaw najważniejszych składników powojennej odbudowy Europy, jak i rozwoju przemysłowego. Węgiel stanowił wówczas znaczące źródło energii. Objęcie go tak szerokimi działaniami kreowało nie tylko wspólny rynek, lecz przede wszystkim pozwalało na uformowanie jednolitych strategii bezpieczeństwa energetycznego i kształtowaniu nowego ładu europejskiego.

Kolejnym działaniem o podobnej skali było stworzenie organizacji o nazwie Euratom, zdecydowanie bardziej złożonej i skupiającej się na rozwijanej wówczas dziedzinie wykorzystania energii atomowej. Działalność powyższych instytucji była również związana z narastaniem sporów wewnętrznych i różnic w podejściu państw członkowskich do poszczególnych kwestii. Spory te nie zostały zakończone i mają miejsce do dzisiaj, tyle tylko, że trwają w strukturze o wiele bardziej złożonej, jaką jest Unia Europejska.

Wobec nowej sytuacji międzynarodowej, narastających napięć, wzajemnych oskarżeń i obaw o bezpieczeństwo energetyczne, Unia Europejska

podjęła się stworzenia wspólnej polityki energetycznej. Miała ona być elementem stabilizującym, kształtującym poczucie bezpieczeństwa, atmosferę wzajemnego zaufania i podstawą do wykreowania wspólnej polityki zagranicznej. Niestety, proces jej tworzenia, został obciążony wieloma różnorodnymi problemami, które uniemożliwiają określanie go mianem rzeczywiście wspólnotowego przedsięwzięcia, wychodzącego ponad subiektywne interesy poszczególnych państw członkowskich.

KREOWANIE WSPÓLNEJ POLITYKI ENERGETYCZNEJ

Unia Europejska rozpoczęła działania konieczne do stworzenia wspólnej polityki energetycznej poprzez przyjęcie w 1991 r. Europejskiej Karty Energetycznej, by poprzez wydawanie kolejnych dokumentów, takich jak: traktat energetyczny Wspólnoty (The Energy Community Treaty); dokumenty zatytułowane: „Bezpieczeństwo dostaw, wpływ zewnętrzny i rozszerzenie” (Security of supply, external dimension and enlargement); „Bezpieczeństwo dostaw naturalnego gazu” (Security of supply of natural gas) i „Bezpieczeństwo dostaw elektryczności” (Security of supply of electricity) dojść do stworzenia w 2008 r. „Planu Działania na rzecz Solidarności i Bezpieczeństwa Energetycznego” (Energy Security and Solidarity Action Plan).

W ramach Europejskiej Karty Energetycznej została uruchomiona ogólnoeuropejska współpraca w dziedzinie zagwarantowania dostaw energii i dostępu do rynku energetycznego, którą kształtowano w trakcie spotkań Konferencji Europejskiej Karty Energetycznej. Jednocześnie na jej podstawie przewidziano utworzenie konkurencyjnego rynku paliw z wzajemnym dostępem do rynków energetycznych, w tym zasobów surowców. Przewidziano też wprowadzenie przepisów regulujących wydobycie, tranzyt i dostawy tychże surowców na zasadach rynkowych. W rezultacie jednego ze spotkań przeprowadzonych w ramach Konferencji Europejskiej Karty Energetycznej podpisano traktat Karty Energetycznej. Składa się on z ośmiu części zawierających szczegółowe zasady współpracy państw sygnatariuszy w zakresie polityki energetycznej. Jego twórcy w części II Artykuł 3 podkreślili, że „umawiające się strony będą pracować nad upowszechnieniem dostępu do międzynarodowych rynków na zasadach handlowych oraz ogólnie nad rozwojem otwartego i konkurencyjnego rynku materiałów i produktów energetycznych”². Sygnatariusze zawarli

² Część II, Artykuł 3, Rynki międzynarodowe, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

w nim także zapisy dotyczące: konkurencji, w ramach których stwierdzili, że „Każda z umawiających się stron będzie pracować nad złagodzeniem zakłóceń rynku i barier dla konkurencji w działalności gospodarczej w sektorze energii”³; tranzytu w ramach, którego przewidziano wprowadzenie rozwiązań prawnych i technicznych ułatwiających transport materiałów i produktów oraz modernizację środków transportu, zdynamizowanie przedsięwzięć w zakresie łagodzenia skutków przerw w dostawach zarówno materiałów, jak i produktów energetycznych oraz wdrożenie transportu modułowego. Realizację przyjętych założeń postanowiono wzmocnić poprzez transfer technologii, który w traktacie ujęto następująco: „umawiające się strony zgadzają się ułatwiać dostęp do technologii oraz transfer technologii energetycznych na zasadach komercyjnych i niedyskryminacyjnych, w celu wspierania efektywnego handlu materiałami i produktami energetycznymi oraz inwestycji, a także dla urzeczywistnienia celów karty, z uwzględnieniem praw i przepisów tych stron oraz ochrony praw własności intelektualnej”⁴.

W celu realizacji powyższych założeń postanowiono uruchomić projekty ułatwiające dostęp do kapitału, umożliwiające finansowanie przedsięwzięć⁵ jak i promocję i ochronę podejmowanych inwestycji⁶. W ramach przyjętych zapisów scharakteryzowano również najważniejsze cele dotyczące ochrony środowiska naturalnego, a co ważniejsze rozważono kwestie dotyczące suwerenności, suwerennego zarządzania i rozporządzania zasobami energetycznymi. W tym aspekcie państwa zapisały, że „umawiające się strony uznają suwerenność państwa i jego suwerenne prawa do zasobów energetycznych. Potwierdzają one, że prawa te muszą być wykonane zgodnie i z uwzględnieniem przepisów prawa międzynarodowego”⁷.

Kolejny przyjęty w ramach procesu tworzenia wspólnej polityki energetycznej dokument, zatytułowany „Bezpieczeństwo dostaw, wymiar zewnętrzny i rozszerzenie”, zawierał zalecenie związane z koniecznością nawiązania współpracy zarówno z państwami rozwiniętymi, jak i rozwijającymi się, tak

³ Część II, Artykuł 6, §1, Konkurencja, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

⁴ Część II, Artykuł 8, §1, Transfer technologii, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

⁵ Szerzej: Część II, Artykuł 9, Dostęp do kapitału, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

⁶ Szerzej: Część III, Artykuł 10, Promocja i ochrona inwestycji, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

⁷ Część IV, Artykuł 18, §1, Postanowienia różne, Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

by owe relacje obejmowały zarówno producentów, państwa tranzytowe, jak i państwa konsumenckie. Działania te miały stymulować rozwój stabilności i bezpieczeństwa dostaw dla państw członkowskich Unii Europejskiej, z czym – jak stwierdzono – jest nierozłącznie związany proces dalszego jej rozszerzania. W ten sposób Wspólnota z jednej strony wzmacnia swój potencjał nabywczy, możliwości finansowe oraz wpływy terytorialne, a z drugiej – strony kontroluje coraz większe terytoria, na których znajdują się lub mogą się potencjalnie znajdować linie przesyłowe i źródła surowców.

Kolejnym dokumentem dotyczącym przygotowania wytycznych odnoszących się do bezpieczeństwa dostaw Unii Europejskiej była tzw.: Zielona Karta dotycząca bezpieczeństwa dostaw energii. W jej ramach zatwierdzono zasady gwarantowania bezpieczeństwa dostaw gazu naturalnego i elektryczności oraz zobowiązano państwa członkowskie do tworzenia i utrzymywania obowiązkowych rezerw ropy naftowej. Zobowiązanie to wprowadzono „Dyrektywą Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006 r. nakładającą na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów naftowych”. Państwa w jej ramach zostały zobligowane do składowania minimalnych zapasów, które określono na poziomie sięgającym co najmniej 90-dniowego średniego dziennego zużycia wewnętrznego, określonego na podstawie minionego roku kalendarzowego. Zaznaczono też, że składowane zasoby muszą być łatwo dostępne, a państwa muszą rokrocznie przedstawiać raporty statystyczne dotyczące zapasów⁸. Kolejną dyrektywę przyjęto 14 września 2009 roku⁹. Na jej mocy ustanowiono nowe przepisy, tym razem zgodne z przepisami Międzynarodowej Agencji Energii i „mające na celu: dokonywanie dostaw ropy we Wspólnocie, bardziej bezpiecznie, za pomocą niezawodnych i przejrzystych mechanizmów, opartych na solidarności między państwami członkowskimi; utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych; wprowadzenia procedur awaryjnych,

⁸ Szerzej: Dyrektywa Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006 roku, nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymania minimalnych zasobów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych (wersja ujednolicona), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 217/8, 8.8.2006, <http://eur-lex.europa.eu>

⁹ Szerzej: Dyrektywa Rady 2009/119/WE z dnia 14 września 2009 r. nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych, Council Directive 2009/119/EC of 14 September 2009 imposing an obligation on Member States to maintain minimum stocks of crude oil and/or petroleum products, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 265/9, 9.10.2009, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:265:0009:0023:PL:PDF>

tam gdzie nadal nie zostały wdrożone”¹⁰. W ramach tejże dyrektywy przyjęto postanowienia szczegółowe dotyczące obliczania poziomu, dostępności i specjalnych zapasów, podając jednocześnie formy i sposoby przygotowania sprawozdań z wykonania powyższych przepisów. Realizacja tej dyrektywy będzie skontrolowana w 2015 r.

Rada jednocześnie już we wstępie dokumentu uznała znaczącą pozycję surowca, jakim jest ropa naftowa, a także jej pochodnych w gospodarce państw członkowskich, podkreślając jednocześnie problem obejmujący wyczerpywanie się zasobów ropy naftowej i wzrastającego jej zużycia.¹¹ Wobec powyższych obaw i w wyniku przeprowadzanych wcześniej analiz oraz obserwacji rynku energetycznego, Rada już wcześniej podejmowała działania obejmujące to zagadnienie i wydawała kolejne dyrektywy. W 2004 r. przyjęła Dyrektywę 2004/67/WE odnoszącą się do sposobów gwarantowania bezpieczeństwa dostaw naturalnego gazu. W jej ramach podkreślono rosnące znaczenie naturalnego gazu jako paliwa do wytwarzania energii. Z tego względu oraz wobec dużego uzależnienia od dostawców zewnętrznych i pomimo posiadania w ramach Unii około 70–80% światowych rezerw gazu przyjęto kilka znaczących dokumentów, do których zaliczyć można wspomnianą już powyżej Zieloną Kartę dotyczącą zaopatrzenia energetycznego¹². Komisja Europejska, publikując Kartę, potwierdziła rosnącą zależność Unii Europejskiej od importu zasobów energetycznych i przyjęła wobec powyższego nowe założenia dla unijnej polityki energetycznej, w ramach których ujęła:

¹⁰ Stocks of crude oil and petroleum products (from\2012) http://europa.eu/legislation_summaries/energy/external_dimension_enlargement/en0006_en.htm#

¹¹ „Zaopatrzenie Wspólnoty w ropę naftową i produkty ropopochodne pozostaje w dalszym ciągu bardzo ważną kwestią, zwłaszcza dla sektora transportu i przemysłu chemicznego. Rosnąca koncentracja produkcji, wyczerpywanie się zasobów ropy naftowej oraz rosnące światowe zużycie produktów ropopochodnych przyczyniają się do zwiększenia ryzyka wystąpienia trudności z zaopatrzeniem”. Dyrektywa Rady 2009/119/WE z dnia 14 września 2009 r. nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych, Council Directive 2009/119/EC of 14 September 2009 imposing an obligation on Member States to maintain minimum stocks of crude oil and/or petroleum products, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 265/9, 9.10.2009, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:265:0009:0023:PL:PDF> Stocks of crude oil and petroleum products (from\2012)

¹² Zielona Karta Komisji z dnia 29 listopada 2000 do europejskiej strategii na rzecz bezpieczeństwa dostaw energii [COM (2000) 769 wersja ostateczna – niepublikowana w Dzienniku Urzędowym], http://eur-lex.europa.eu/smartapi/cgi/sga_doc?smartapi!celexplus!prod!DocNumber&lg=en&type_doc=COMfinal&an_doc=2000&nu_doc=769

„ochronę środowiska naturalnego wpływającą na wybór źródeł energii, a co najważniejsze, mających na celu zwalczanie zmian klimatycznych; rozwoju rynku wewnętrznego, który wobec nowego miejsca i roli popytu na energię może być zagrożony konfliktami politycznymi, np. spadek cen może podważyć wysiłki na rzecz zwalczania zmian klimatycznych (...)”¹³. Jednocześnie Komisja zaznaczyła, iż nie jest głównym zamiarem społeczności Unii Europejskiej diametralne zwiększanie niezależności energetycznej przy jednoczesnym ograniczaniu zależności od dostaw zewnętrznych, a jedynie zminimalizowanie ryzyka związanego z zastanym stanem rzeczy. W ramach Karty przyjęto również cele długoterminowe, które oparto na równoważeniu polityki dostaw w procesie dążenia do wykształcenia odpowiednich regulacji na linii popytu i podaży, a także wdrożenia systemu oceny i wykorzystania energii jądrowej w odniesieniu do jej realnego zapotrzebowania. W ramach regulowania rynku wewnętrznego gazu Parlament Europejski wraz z Radą przyjęły Dyrektywę 2003/55/WE¹⁴ wzywającą do całkowitego otwarcia rynku handlu gazem na zasadach komercyjnych, co nie tylko miałoby wzmocnić wartości techniczne gazu, lecz także doprowadzić do korzystnych zmian cenowych. Podkreślono również znaczenie i konieczność wprowadzenia na wewnętrzny rynek Unii Europejskiej nowych firm oferujących swoje usługi w tymże zakresie. Wobec konieczności wyegzekwowania od państw członkowskich realizacji wymienionych założeń, zaplanowano coroczne kontrole skuteczności przyjętych regulacji.

Kolejnym elementem kształtowania polityki energetycznej Unii Europejskiej są postanowienia dotyczące bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, które zostały m.in. ujęte w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 czerwca 2006 roku. W ramach tejże Dyrektywy 2005/89/WE¹⁵ ustanowiono środki mające na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej poprzez stworzenie odpowiedniego poziomu połączeń

¹³ Green Paper on the security of energy supply, http://europa.eu/legislation_summaries/energy/external_dimension_enlargement/127037_en.htm

¹⁴ Szerzej: DYREKTYWA 2003/55/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 26 czerwca 2003 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego i uchylająca dyrektywę 98/30/WE, *DZIENNIK URZĘDOWY UNII EUROPEJSKIEJ*, L 176/57, 15.7.2003, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:12:02:32003L0055:PL:PDF>

¹⁵ DYREKTYWA 2005/89/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 18 stycznia 2006 r. dotycząca działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych (Tekst mający znaczenie dla EOG), *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L 33/22 PL, 4.2.2006, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:033:0022:0027:PL:PDF>

międzysystemowych między państwami członkowskimi, uzyskanie prawidłowego poziomu mocy wytwórczych i wykreowanie równowagi między podażą a popytem. Państwa członkowskie zostały w niej zobowiązane do przedstawienia i wdrożenia klarownych i niedyskryminacyjnych zasad stosowanych do zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i środków oraz sposobów dywersyfikacji dostawców, a więc w praktyce zdemonopolizowania rynku. Zostały one zobowiązane do zapewnienia nieprzerwanych dostaw energii elektrycznej, kształtowania współpracy transgranicznej w wymiarze zabezpieczenia dostaw energii oraz prowadzenia stałej modernizacji sieci przesyłowych i całej infrastruktury z tym związanej.

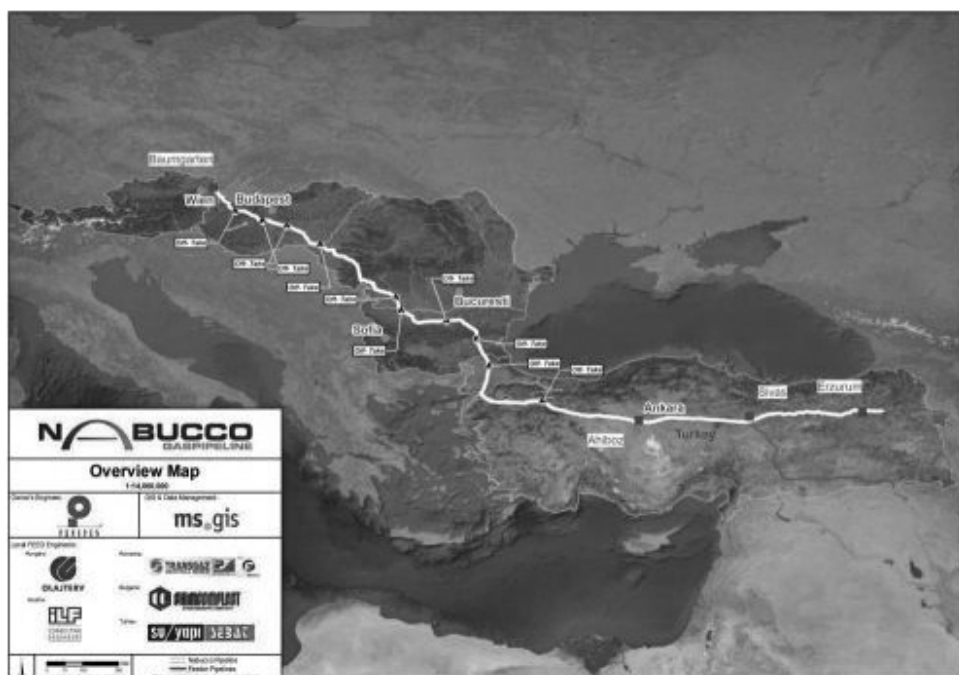
Duża liczba przyjętych przez Parlament Europejski, Komisję jak i Radę dyrektyw i dokumentów dotyczących unijnego rynku energetycznego jest imponująca, jednakże nie przekłada się obecnie na realne tworzenie i tym bardziej sprawne funkcjonowanie wspólnej polityki energetycznej Unii Europejskiej lub – co ważniejsze – stworzenie jednolitej strategii „energetycznej”, która miałaby swój wyraz w unijnej polityce zagranicznej, stanowiąc jednocześnie jej znaczący element. Zagwarantowanie bezpieczeństwa dostaw nadal znajduje się w dużej mierze, o czym mówią także unijne dokumenty po stronie państw członkowskich. Te z kolei prowadzą własne polityki, wdrażają własne strategie i podejmują samodzielne przedsięwzięcia w celu zapewnienia sobie stabilności energetycznej. Znakomitym przykładem może być tutaj postawa Niemiec wobec Nord Stream¹⁶ lub też niezależność Wielkiej Brytanii od rosyjskiego gazu wynikająca z wykorzystywania źródeł i zakupu surowców od dostawców z Norwegii i państw afrykańskich. Niemniej podejmowane wspólnie przedsięwzięcia, takie chociażby jak Nabucco, nie zrekompensują, ani też nie będą w stanie zaspokoić w pełni nie tylko oczekiwań mierzonych podażą i popytem na energię, lecz także popytem na bezpieczeństwo energetyczne, już nie jako pojęcie, ale fakt współzycia międzynarodowego. Dlatego też warto przyrzeć się przedsięwzięciom podejmowanym przez Unię Europejską w zakresie realizacji założeń obejmujących zarówno szeroki rynek energetyczny, działalność polityków reprezentujących Unię, jak i projekty mogące przełożyć się na rzeczywiste, a nie deklaratywne skutki.

¹⁶ Szerzej: A. Łoskot-Strachota, Ł. Antos, *Nord Stream na liberalizującym się rynku gazu UE*, Punkt Widzenia Policy Briefs, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2010.

DOKĄD ZMIERZA UNIA W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO?

Komisja Europejska prognozuje, że dotychczasowy import surowców energetycznych, który sięga prawie 50% zapotrzebowania w państwach członkowskich, w roku 2020/2030 osiągnie poziom 70%, a uzależnienie od Federacji Rosyjskiej, które obecnie szacuje się na poziomie 45%, jeszcze wzrośnie. Problemem niezmiernie istotnym jest wobec powyższego wykorzystywanie surowców wydobywanych w państwach arabskich, afrykańskich i państwach południowego Kaukazu, a więc w dużej mierze krajach i regionach niestabilnych w wymiarze politycznym, społecznym i ekonomicznym, a także niedemokratycznych i nieprzewidywalnych. Problemy, z jakimi dotychczas musiały się zmierzyć zarówno państwa członkowskie, jak i Unia jako całość, wynikające z uzależnienia od dostaw i braku dywersyfikacji, zostały dzisiaj poszerzone o nowe kategorie związane z problemem ochrony środowiska, wykorzystania odnawialnych źródeł energii, wzrostem popytu, malejącą podażą i wyczerpywaniem się złóż, a także destabilizacją wielu regionów świata, co utrudnia lub uniemożliwia wydobycie surowców w odpowiedniej ilości, komplikuje transport i podnosi jego koszty. Dlatego też Unia Europejska, podejmując się realnych działań na rzecz wzmocnienia swojego potencjału energetycznego i zwiększenia poziomu bezpieczeństwa, inwestuje w przedsięwzięcia o dużym znaczeniu dla sektora energetycznego. Jedną z takich inwestycji jest projekt Nabucco.

Nabucco jest przedsięwzięciem, w ramach którego ma być transportowany gaz z Azji do Europy. Gazociąg ma łączyć region Morza Kaspijskiego, Bliskiego Wschodu i Egiptu, by ostatecznie dostarczać gaz na rynek europejski. Rurociąg zaczyna się na wschodniej granicy Turcji i przez Bułgarię, Rumunię, Węgry i ma prowadzić do Baumgarten w Austrii. Planuje się, że po jego ukończeniu będzie miał 3300 km długości i będzie nim transportowane 31 mld metrów sześciennych gazu. Budowa ma się rozpocząć w 2011 r. i zostać zakończona w 2014. Projekt NABUCCO został zapoczątkowany w lutym 2002 r. rozmowami potencjalnych wówczas inwestorów, do których należeli OMV Gas & Power GmbH (Austria) i Botas (Turcja), MOL (Węgry), Transgaz, Medias (Rumunia) i BULGARGAZ (Bułgaria). Umowa między inwestorami została zawarta w październiku 2002 r. Przygotowania do realizacji tego projektu rozpoczęto w 2003 r. od wykonania studium wykonalności, którego połowę kosztów pokryła Komisja Europejska. W 2004 r. została założona spółka o nazwie Nabucco International GmbH, której w lutym 2008 r. udziałowcem została spółka RWE.



Źródło: <http://www.nabucco-pipeline.com/portal/page/portal/en/pipeline/route>

Projekt Nabucco, chociaż jest przełomowy w procesie uniezależniania państw członkowskich Unii Europejskiej od dostaw z Federacji Rosyjskiej, budził wśród nich także duże wątpliwości. Pierwsze sygnały świadczące o tym, iż Nabucco niekoniecznie musi być zrealizowane i niekoniecznie leży w gestii nie tyle strategii, co zainteresowania państw należących do Unii, można było odnotować w trakcie prezydencji czeskiej, kiedy to postanowiła ona nie przekazywać pieniędzy na ów projekt, a przeznaczyć je na wsparcie realizacji tzw. południowego korytarza gazowego. Czesi zdecydowali w ten sposób o przekazaniu 200 milionów euro na realizację przedsięwzięcia, które zaproponował rząd Federacji Rosyjskiej, a właściwie Gazprom. Tenże rurociąg, znany pod nazwą „South Stream”, ma być przeprowadzony „przez Morze Czarne do Bułgarii, a stamtąd przez Grecję na południe Włoch oraz przez Serbię i Węgry do Austrii, Słowenii i do północnych Włoch”¹⁷. Ostateczna jednak decyzja miała być podjęta dopiero na dwudniowym szczycie Unii Europejskiej. 19 marca 2009 r. w trakcie tego szczytu zdecydowano o przeznaczeniu 5 miliardów

¹⁷ *Unia Europejska rezygnuje z przeznaczenia 200 mln euro na budowę gazociągu Nabucco?*, EurActive.pl, www.euractive.pl/.../unia-europejska-rezygnuje..., 18.03.2009.

euro na projekty energetyczne, w tym postanowiono przekazać wspomniane powyżej 200 milionów euro na realizację projektu Nabucco, stawiając jednakże warunek wykorzystania środków do końca 2010 r. Jak zauważono w artykule opublikowanym na stronie internetowej Euractive, a zatytułowanym „Unia da pieniądze na projekty energetyczne i Partnerstwo Wschodnie”: „po raz pierwszy Unia będzie finansować ze swojego budżetu projekty, których celem jest zmniejszenie uzależnienia UE od dostaw surowców energetycznych z Rosji”¹⁸. W zakresie udzielenia wsparcia finansowego dla Nabucco ujawniły się rozbieżne interesy poszczególnych państw członkowskich, jak i ich sposobów postrzegania i realizacji koncepcji jedności europejskiej. Swoje zdanie zmieniły Czechy, które w trakcie szczytu zdecydowanie broniły środków wskazanych na realizację budowy rurociągu Nabucco. Podobne stanowisko reprezentowała Polska, podczas gdy już zupełnie odmienną wizję miały Niemcy, Włochy i Francja. „Decyzję podjęto po kilku tygodniach burzliwych dyskusji i pomimo zastrzeżeń niektórych państw członkowskich – przede wszystkim Niemiec, ale także Francji i Włoch. Przyznanie funduszy unijnych dla Nabucco jest, oczywiście, ważnym politycznym sygnałem poparcia tego projektu, ale nie przesądza o przyspieszeniu prac nad nim ani o zwiększeniu szans jego realizacji. Brak możliwości uzyskania jednomyślnej zgody wszystkich państw członkowskich na dofinansowanie Nabucco uwidocznili różnice wewnątrz UE, dotyczące priorytetów unijnej polityki dywersyfikacji dostaw gazu. Mogą one razem z innymi nierozwiązanymi problemami (m.in. brakiem zagwarantowanych wystarczających dostaw gazu) hamować realizację tego projektu. Kwota 200 mln euro wsparcia dla Nabucco to zmniejszenie planowanej przez Komisję Europejską dotacji”¹⁹. Kwota ta została przeznaczona do wykorzystania w ramach instrumentu redukującego ryzyko inwestycyjne (*risk-sharing facility*), tym samym ułatwiając uzyskanie kredytów na sfinansowanie przedsięwzięcia. Jednakże kontrowersje wokół udzielenia finansowego wsparcia wspólnemu projektowi nie ustały nawet po przyjęciu decyzji. „Przeciwny współfinansowaniu Nabucco ze środków unijnych Berlin argumentował m.in., że nie doprowadzi to do widocznego i szybkiego pobudzenia gospodarek państw UE, (co miało być pierwszoplanowym celem pakietu) oraz że podstawowym problemem projektu jest nie brak funduszy, a gwarantowanych dostaw surowca. Za przyznaniem dofinansowania lobbowały natomiast przede wszystkim kraje Europy Środkowej i Bałkanów, w tym także Czechy, upatrujące w Nabucco

¹⁸ *Unia da pieniądze na projekty energetyczne i Partnerstwo Wschodnie*, EurActive.pl, www.euractive.pl/.../unia-da-pieniadze-na-projek..., 23.03.2009.

¹⁹ Od autora: (w przedstawionym 28 stycznia 2009 roku pakiecie propozycji).

możliwość dywersyfikacji zarówno źródeł, jak i szlaków dostaw gazu, a tym samym zwiększenia swojego bezpieczeństwa energetycznego”²⁰.

Na tle powyższych rozważań jest konieczne przynajmniej elementarne podkreślenie najważniejszych różnic w podejściu do polityki energetycznej występujących w Unii Europejskiej, jak i prób poszukiwania kompromisu. Znaczącym elementem tych dywagacji jest polityka Niemiec ewidentnie formowana na dwóch poziomach działalności. Z jednej strony jest nastawiona na kooperację z Federacją Rosyjską w ramach projektu Nord Stream, a z drugiej pozbawionej medialnego szumu, na poszukiwanie alternatywnych źródeł dostaw w szczególności poprzez angażowanie się m.in. w relacje na Bliskim i Dalekim Wschodzie. W tym celu „(...) Berlin wspiera rodzime koncerny w innych rejonach świata. Duży nacisk kładziony jest na współpracę gazową z Norwegią, krajami Azji Centralnej, Afryki i Bliskiego Wschodu. Przejawem niemieckiej aktywności na rzecz wzmocnienia współpracy z producentami gazu jest np. przyjęcie „Strategii dla Azji Centralnej” w trakcie prezydentury RFN w UE w 2007 r. – co w połączeniu z aktywnością dyplomacji niemieckiej pomogło koncernowi RWE, jako pierwszej zachodniej firmie, uzyskać w lipcu 2009 r. prawo eksploracji i wydobywania gazu na turkmeńskim szelfie Morza Kaspijskiego. Wojna gruzińsko-rosyjska spowodowała, że zintensyfikowano negocjacje z Nigerią w sprawie dostaw LNG. Rosną ponadto środki finansowe, które Berlin gotów jest przeznaczyć na zabezpieczenie dostępu do złóż. Niemieckie Ministerstwo Gospodarki ogłosiło w lutym br., że przeznacza 40 mld euro w postaci gwarancji na wsparcie dla firm i banków niemieckich, które angażują się w zagraniczne projekty zapewniające długoterminowe dostawy ropy i gazu do RFN. Z tej puli środki mogą zostać przeznaczone na wsparcie gazociągu Nord Stream lub projektów alternatywnych. Wsparcie jest również realizowane kanałami dyplomatycznymi, m.in. poprzez wizyty ministrów gospodarki i spraw zagranicznych w Algierii, Turkmenistanie, Norwegii, Azerbejdżanie i rewizyty w Berlinie”²¹.

Unia Europejska wobec powyższych rozbieżności postanowiła o wdrożeniu projektów, które nie tyle pomogłyby utworzyć jednorodną strategię, ile raczej zbudować pewną linię porozumienia i wypracować konsensus pomiędzy różnorodnymi oczekiwaniami. Wobec powyższego stworzono koncepcję „Korytarza Południowego”, który w zamyśle miał scalić takie koncepcje, jak South Stream, Nabucco i ITGI. Na potrzeby realizacji tego zadania

²⁰ A. Łoskot-Strachota, *Kontrowersje wokół unijnych pieniędzy dla Nabucco*, „BEST OSW”, nr 12(87), 25.03.2009, Ośrodek Studiów Wschodnich, s. 2–3.

²¹ Ł. Antas, A. Łoskot-Strachota (współpraca), *Polityka gazowa Niemiec – nie tylko Rosja*, „Komentarze OSW”, nr 28, 28.09.2009.

8 maja 2009 r. odbył się w Pradze „Szczyt Korytarza Południowego”. W rezultacie poruszanych tam kwestii przyjęto Deklarację Szczytu w Pradze, na mocy której wyrażono wolę tworzenia wspólnych projektów zarówno między państwami członkowskimi, jak i państwami nienależącymi do Unii Europejskiej w formie łączonych inwestycji. Uczestnicy szczytu wyrazili w deklaracji poparcie dla realizacji Południowego Korytarza, uznając go za ważną i wzajemnie korzystną inicjatywę, która będzie prowadzić do promocji wzajemnego dobrobytu, stabilności i bezpieczeństwa wszystkich zaangażowanych państw. Jednocześnie, zamierzając przewyciężyć wszelkie utrudnienia w wymianie handlowej obejmującej rynek energetyczny, postanowili koordynować działania kreujące wspólną strategię oraz przekonywać państwa zaangażowane, czyli producentów, odbiorców i państwa tranzytowe do wzmacniania współpracy pomiędzy nimi. Podjęły się także jasnego sprecyzowania metod realizacji i sposobów funkcjonowania konkretnych projektów energetycznych i transportowych możliwych do wykonania w ramach koncepcji Południowego Korytarza, włączając w to także projekt trans-kaspijski, czyli korytarz pomiędzy Turkmenistanem a Azerbejdżanem. Sygnatariusze uznali, iż Południowy Korytarz jest współczesnym „Jedwabnym Szlakiem” łączącym państwa i ludzi z różnych regionów i daje możliwość, a nawet jest wręcz niezbędny do zintensyfikowania handlu, wielokierunkowej wymiany wiedzy, technologii i doświadczeń. Jednocześnie zadeklarowali komplementarność koncepcji Południowego Korytarza z innymi istniejącymi energetycznymi i transportowymi projektami Unii Europejskiej. W zakresie polityki energetycznej natomiast postanowili wspierać politycznie, technicznie i finansowo organizowanie Południowego Korytarza, włączając w to już wyżej wymienione przedsięwzięcie rurociągu transkaspijskiego oraz projekty obejmujące transport energii. Te działania mają w założeniu uczestników szczytu doprowadzić do dywersyfikacji źródeł energii, rynków i tras transportowych. Mają także za zadanie wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne państw uczestniczących w projekcie oraz stworzyć realne szanse na wypracowanie przejrzystych i korzystnych warunków dla producentów, konsumentów i państw tranzytowych. Uczestnicy szczytu, a tym samym i sygnatariusze Deklaracji postanowili ustanowić połączenie pomiędzy dwoma stronami Morza Kaspijskiego, uznając to za jeden z głównych i najważniejszych elementów efektywnej współpracy energetycznej.

Decydenci postanowili o utworzeniu w ramach sektora gazowego połączeń wewnątrz sieciowych na bazie projektów, takich jak Nabucco i ITGI, przy jednoczesnym wykorzystaniu „EU Recovery Plan”. W ramach sektora obejmującego wydobywanie i handel ropą naftową przewidziano rozwój już istniejących oraz rozpoczęcie realizacji dotychczas planowanych systemów trans-

portowych między Kazachstanem a Azerbejdżanem oraz w ramach regionu Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Jednocześnie państwa zobowiązały się wspierać i promować kształtowanie regionalnych i kooperatywnych przedsięwzięć podejmowanych w zakresie transportu, obejmujących Południowy Korytarz oraz odpowiednie programy i projekty realizowane lub przewidziane do realizacji, np. w Egipcie i Iraku.

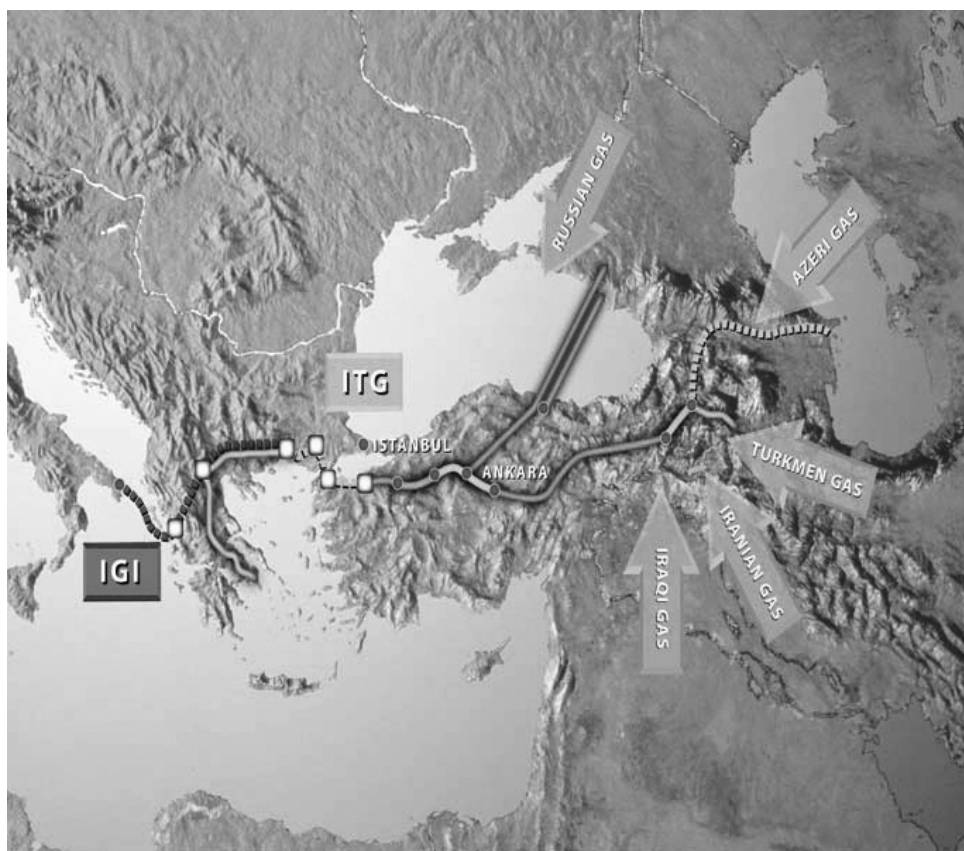
„Deklaracja podpisana w Pradze przez przedstawicieli UE (szefa prezydencji czeskiej i przewodniczącego KE), prezydentów Turcji, Gruzji, Azerbejdżanu i ministra ropy Egiptu, w obecności delegacji z Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu ma, niestety, podobnie jak wcześniejsze działania unijne, w dużej mierze znaczenie symboliczne. Jest to pierwszy dokument oficjalnie potwierdzający wspólne poparcie dla realizacji Południowego Korytarza i eksportu surowców zarówno ze strony UE, krajów tranzytowych, jak i części państw producentów. Szczególnie jednak istotna, w tym kontekście i w odniesieniu do trwającego kryzysu gospodarczego jak i intensywnego lobbowania przez Rosję konkurencyjnych projektów, wydaje się być deklaracja woli państw zainteresowanych dotycząca silniejszego zaangażowania się Unii w realizację powyższych projektów²². Dokument ten postuluje również podjęcie konkretnych działań, w tym m.in. zakończenie negocjacji z Turcją dotyczących zatwierdzenia zasad tranzytu gazu i podpisanie międzyrządowego porozumienia dotyczącego projektu Nabucco; stworzenie do końca bieżącego roku studium wykonalności projektu Caspian Development Corporation²³, czy też podpisanie memorandum dotyczącego współpracy energetycznej między UE a Irakiem. Jednocześnie jednak sama deklaracja w żaden sposób nie przesądza o podjęciu sugerowanych w niej działań, a tym samym trudno obecnie ocenić, czy i w jakim stopniu przyczyni się do rozwiązania konkretnych problemów hamujących realizację Południowego Korytarza”²⁴.

Wielokrotnie wspomniane powyżej przedsięwzięcie pod skrótową nazwą ITGI, w pełnej formie „Projekt Trucja-Grecja-Włochy Połączenia Wewnętrzne”, jest projektem, w ramach którego będzie odbywał się przesył gazu z regionu kaspijskiego przez Turcję do Europy, będzie on jednocześnie łączył wiele kierunków dostaw, które zostały przedstawione na mapie (s. 121).

²² Od autora: (zapowiedź nie tylko politycznego, lecz także technologicznego i finansowego wsparcia).

²³ Od autora: (konsorcjum firm europejskich mające ułatwić pozyskanie kaspijskiego gazu, m.in. poprzez zagwarantowanie odpowiedniej wielkości jego zbytu).

²⁴ A. Łoskot-Strachota, *Problemy z Południowym Korytarzem*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 18(93), 13.05.2009, Ośrodek Studiów Wschodnich, s. 4.



Źródło: <http://www.energy-community.org/pls/portal/docs/61807.PDF>

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA ENERGETYCZNA

5 maja 2010 roku przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, i były szef Komisji Europejskiej, Jacques Delors, przedstawili Deklarację zatytułowaną „Zmierzając do nowej Europejskiej Wspólnoty Energetycznej” i zaproponowali utworzenie wymienionej w tytule instytucji. Odwołując się do tradycji Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, idei jej powstania oraz słów Schumana o „prawdziwej solidarności” zaproponowali stworzenie nowej wspólnoty. W przedstawionym dokumencie zestawili ze sobą kryzysy: energetyczny, ochrony środowiska i gospodarki z możliwościami rozwoju alternatywnych źródeł energii, nazywając je „kluczem” do „nowej rewolucji przemysłowej” i odwołując się do oczywistej potrzeby wykreowania wspólnej europejskiej polityki energetycznej. Jak podkreślają autorzy deklaracji, do

wypełnienia owych założeń jest konieczna Europejska Wspólnota Energetyczna, a „najważniejsze kroki w tym europejskim przedsięwzięciu może, a w razie konieczności powinna na początek podjąć kluczowa grupa oddanych sprawie krajów członkowskich”²⁵. W deklaracji zostały także wyznaczone główne założenia, które można by potraktować jako cele nowo proponowanej wspólnoty. Zaliczyć do nich można: modernizację europejskiej sieci energetycznej, zdywersyfikowanie koszyka energetycznego, zwiększenie inwestycji w badania i rozwój nowych zielonych technologii, zwiększenie wydajności energetycznej i stworzenie sprawnego systemu koordynacji zakupów. O ile wydaje się, że owa wspólnota jest potrzebna i byłaby kolejnym znaczącym elementem budowy wspólnej Europy, o tyle dodatkowa nadbudowa instytucjonalna wewnątrz, czy jak obecnie Euratom obok Unii Europejskiej przy jednoczesnym uwzględnieniu różnorodnych koncepcji i strategii państw członkowskich w aspekcie bezpieczeństwa energetycznego jest raczej bezcelowa. Także, o ile nowa organizacja mogłaby doprowadzić do realnych działań i wspomóc proces ustanawiania jednolitej polityki, o tyle mogłoby się okazać, że jest kolejnym organem o koncepcjo- i dokumento- twórczym charakterze. Zastanawiające jest również użycie pojęcia „nowej rewolucji przemysłowej”, które prowokuje do pytania, o jaką rewolucję chodzi, a przede wszystkim gdzie ona następuje? Czy w postindustrialnej Europie, industrialnej Azji czy też przedindustrialnej Afryce? Europejska Wspólnota Energetyczna powinna powstać, ale nie jako organizacja lub instytucja, lecz jako idea i sposób działania prowadzący do kreowania wspólnej konsensualnej polityki energetycznej, łączącej obecnie realizowane przedsięwzięcia i umożliwiające utworzenie tzw.: jednej sieci energetycznej. Niezbędne jest również respektowanie i wypełnianie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej oraz ich partnerów, dotychczas powziętych postanowień, które w dużej mierze pozostają niezrealizowane, a bez wypełnienia, których nie będzie możliwe podjęcie skutecznych działań w późniejszym czasie. Ponadto takich elementów rynku energetycznego, jak: jedność, solidarność i jego jednolity charakter nie osiągnie się bez dobrej woli i wspólnotowego podejścia państw, a tych obecnie zdecydowanie brakuje, i nie uda się ich wytworzyć odgórnie poprzez stworzenie lub narzucenie kolejnej formuły.

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule artykułu jest mimo zaprezentowanych przedsięwzięć niezmiernie trudna. Z jednej strony wskazują

²⁵ Tekst Deklaracji Buzek-Delors w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, Zmierzając do nowej Europejskiej Wspólnoty Energetycznej (EEC), Brussels – 05/05/2010, http://www.europarl.europa.eu/president/view/pl/press/press_release/2010/2010-May/press_release-2010-May-4.html

one na powolny, lecz będący „in statu nascendi” proces tworzenia wspólnej unijnej polityki energetycznej, podczas gdy z drugiej nadal dominujące w tym zakresie są indywidualne interesy poszczególnych państw. Jednocześnie może się wydawać, że proces unifikacji wspólnych przedsięwzięć postępuje bardzo dynamicznie i gwarantuje sukces w procesie tworzenia unijnej polityki energetycznej. Niestety, owo twierdzenie nie znajduje odzwierciedlenia w realnych działaniach i nadal pozostaje w spektrum deklaratywnym. Jeżeli nie dojdzie do utworzenia jednolitej polityki energetycznej, może to doprowadzić do powstania szeroko dyskutowanej „Europy dwóch lub wielu prędkości”, przy czym będzie ona dotyczyć dziedziny bezpieczeństwa energetycznego, co będzie zdecydowaną porażką koncepcji integracji europejskiej, która rozpoczęła się od integracji na poziomie sektorowym i na tymże poziomie może zostać zablokowana.

BIBLIOGRAFIA

- Antas Ł., Łoskot-Strachota A. (współpraca), *Polityka gazowa Niemiec – nie tylko Rosja*, „Komentarze OSW”, nr 28, 28.09.2009.
- DYREKTYWA 2003/55/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 26 czerwca 2003 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego i uchylająca dyrektywę 98/30/WE, *DZIENNIK URZĘDOWY UNII EUROPEJSKIEJ*, L 176/57, 15.7.2003, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:12:02:32003L0055:PL:PDF>
- DYREKTYWA 2005/89/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 18 stycznia 2006 r. dotycząca działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych (Tekst mający znaczenie dla EOG), *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L 33/22 PL, 4.2.2006, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:033:0022:0027:PL:PDF>
- Dyrektywa Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006 roku, nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymania minimalnych zasobów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych (wersja ujednolicona), *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L 217/8, 8.8.2006, <http://eur-lex.europa.eu>
- Dyrektywa Rady 2009/119/WE z dnia 14 września 2009 r. nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych, Council Directive 2009/119/EC of 14 September 2009 imposing an obligation on Member States to maintain minimum stocks of crude oil and/or petroleum products, *Dziennik*

- Urządowy Unii Europejskiej, L 265/9, 9.10.2009, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:265:0009:0023:PL:PDF>
- Green Paper on the security of energy supply, http://europa.eu/legislation_summaries/energy/external_dimension_enlargement/127037_en.htm
- Koziej S., *Strategia bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polski po wstąpieniu do NATO*, Skrypt internetowy, Warszawa 2008, www.koziej.pl
- Koziej S., *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa*, skrypt internetowy, Warszawa 2010, www.koziej.pl
- Łoskot-Strachota A., *Kontrowersje wokół unijnych pieniędzy dla Nabucco*, „BEST OSW” nr 12(87), Ośrodek Studiów Wschodnich, 25.03.2009.
- Łoskot-Strachota A., *Problemy z Południowym Korytarzem*, „Tydzień na Wschodzie” nr 18(93), Ośrodek Studiów Wschodnich, 13.05.2009.
- Łoskot-Strachota A., Antos Ł., *Nord Stream na liberalizującym się rynku gazu UE*, Punkt Widzenia Policy Briefs, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2010.
- Müller-Kraenner S., *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, Wydawca: Fundacja „Z naszej strony”, Ewy Koś i Barbary Sikory, Szczecin 2008.
- Niebezpieczny wzrost emisji dwutlenku węgla*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/arttykul/158168,242788.html>, 3.01.2009.
- Niedziółka T., *Bezpieczeństwo energetyczne UE. Analiza nowych szlaków i źródeł dostaw gazu*, Fundacja Amicus Europae, Warszawa 2009, http://www.mojeopinie.pl/bezpieczenstwo_energetyczne_ue_analiza_nowych_szlakow_i_zrodel_dostaw_gazu,3,1240555309
- Scelowa N., Zhdannikow D., „Gazprom, ENI, plan big gas pipeline bypassing Turkey”, Reuters, 23 VI 2007 r.
- Stocks of crude oil and petroleum products (from 2012) http://europa.eu/legislation_summaries/energy/external_dimension_enlargement/en0006_en.htm#
- Unia da pieniądze na projekty energetyczne i Partnerstwo Wschodnie*, EurActive.pl, www.euractive.pl/.../unia-da-pieniadze-na-projek..., 23.03.2009.
- Unia Europejska rezygnuje z przeznaczenia 200 mln euro na budowę gazociągu Nabucco?*, EurActive.pl, www.euractive.pl/.../unia-europejska-rezygnuje..., 18.03.2009.
- Tekst Deklaracji Buzek-Delors w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, Zmierzając do nowej Europejskiej Wspólnoty Energetycznej (EEC), Brussels – 05/05/2010, http://www.europarl.europa.eu/president/view/pl/press/press_release/2010/2010-May/press_release-2010-May-4.html

Traktat Karty Energetycznej, Konferencja Europejskiej Karty Energetycznej, Załącznik 1, 17.12.1994.

Zielona księga Komisji z dnia 29 listopada 2000 do europejskiej strategii na rzecz bezpieczeństwa dostaw energii [COM (2000) 769 wersja ostateczna – nie publikowana w Dzienniku Urzędowym], http://eur-lex.europa.eu/smartapi/cgi/sga_doc?smartapi!celexplus!prod!DocNumber&lg=en&type_doc=COMfinal&an_doc=2000&nu_doc=769

STRESZCZENIE

W artykule autor porusza kwestię bezpieczeństwa energetycznego, wychodząc od swoistej noty na temat książki Sachy Müller-Kreanera zatytułowanej „Bezpieczeństwo energetyczne – nowy pomiar świata”, przechodząc poprzez prezentację wybranych zamierzeń, koncepcji i działań Unii Europejskiej w tym zakresie, aż do przedstawienia i krytycznego przeanalizowania nowego pomysłu Jerzego Buzka i Jacques Delorsa, stworzenia Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. W artykule są omawiane problemy związane z dualnym wzajemnie zależnym kompleksem zagrożeń narastającym na osi bezpieczeństwa, a więc energetyką i ekologią. Rozważane jest także zagadnienie konieczności ukształtowania jednolitej strategii w tym zakresie i obecna dominacja subiektywnych interesów państw członkowskich, które mogą być w znaczącym stopniu destrukcyjne dla idei integracji europejskiej. Autor, przygotowując artykuł, opierał się na analizie dokumentów oraz bieżących działań zarówno Unii, jak i państw członkowskich w tym zakresie. W konkluzjach zawarto obawy o rzeczywiście wspólnotową formę działania państw członkowskich wynikające z ich różnorodnego podejścia do owej kwestii i niemocy ustanowienia realnie wspólnotowej polityki energetycznej. Przeprowadzane rozważania doprowadziły autora do wniosku, na podstawie którego stwierdził, że tak sama integracja sektorowa, od której rozpoczął się proces tworzenia Unii Europejskiej w latach 50. może stać się początkiem jego końca.

SUMMARY

The author of the article discusses the issue of energy security starting with a characteristic comment on Sascha Muller-Kraenner's book titled "Energy Security – re-measuring the world", going through a presentation of selected European Union plans, ideas and activities in that respect and finally

presenting and examining a new Jerzy Buzek's and Jacques Delors' idea to create European Energy Community. The article discusses issues connected with dual mutually dependent complex of threats growing on the security axis, i.e. energy industry and ecology.

There is also an analysis of the necessity to develop a common energy strategy and the issue of the present domination of particular interests of the member states which can have a highly destructive effect on the idea of the European integration. Preparing the article, the author drew on his analysis of documents and current European Union and member states' actions. The conclusions draw readers' attention to fears about a really common form of action of the member states due to their varied approach towards the issue and inability to develop a really common energy policy. The deliberations led the author to a conclusion that the same sectoral integration that started the process of European Union creation in the 1950s can be the beginning of its end.